

## HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 20 LUTEGO

№ 14

ROKU 1847.

### O DOZOROWANIU LASÓW PRYWATNYCH.

(PRZEZ C. A.)

Salus publica suprema lex esto.

Nie podlega wątpliwości że przedmiot powyższy, w dzisiejszym mianowicie czasie, nader ważne przedstawia pytania dla każdego, kto na postęp ekonomji politycznej oraz na kształcenie się gospodarstwa wiejskiego obojętnym nie patrzy okiem. Dlatego też w ostatnich latach zwrócił on uwagę wielu znakomitych mężów, a szczególniej we Francji i krajach Niemieckich, tém bardziej że w wielu z tych ostatnich istnieje nader ściśle, a często, roć uważliwy dozór lasów prywatnych. U nas także różne pod tym względem objawiają się zdania. Z tego powodu przedsięwzięliśmy obecną pracę, mając przedewszystkiem ogólnie tylko zasady na widoku. Nie posiadając pod ręką dostatecznych źródeł statystycznych, nie mogliśmy przy każdej uczynionej uwadze lub wyprowadzonym wniosku, czynić szczegółowych zastosowań do naszego kraju. Niemieszkalimy wszakże i tego, gdzie się to zrobić dało. A przytém, zakres i cel obecnego pisma, *rozwińcie i rozbiór ogólnych zasad dozоровania lasów prywatnych*, uczynić nam tego niedozwolili. Podajemy co możemy, brak czytelnik dopełnić raczy.

Oprócz tego zwrócić musimy uwagę, że część pierwsza obecnego pisma, na pierwszy rzut mogłaby się zdawać zbyt czułą, jako nie wiele nowego przedstawiająca każdemu, bliżej z leśnictwem obznajmionemu, oraz, że stosowniej byłoby połączyć część tę ogólną z częścią drugą. Zdania tego nie dzielimy. Najprzód pisma naszego nie przeznaczylismy dla leśniczych, lecz mianowicie dla prywatnych właścicieli lasów i dla wszystkich w ogólności których dozоровanie lasów obchodzić może; a potem chcąc dokładnie rozebrać obrany przedmiot, musieliśmy najprzód starać się o zasadę do dalszego rozbioru i następnych wniosków. Również uwagi nasze podajemy w formie paragrafów, nie przez żaden pedantyzm, lecz dla uniknięcia ciągłych powtarzań, któreby systematyczny tok tego bardziej praktycznego pisma przerywać mogły.

Jakkolwiek nie mamy zamiaru wdawać się w ogólne teoretyczne wywody, nie możemy wszakże pominąć przedstawienia niektórych zasad ekonomji politycznej, o ile takowe obecnego dotyczą przedmiotu, a to mianowicie dla tego, ażeby uniknąć zbyt częstych odwoływań się do ogólnych pojęć. Będziemy się starać o zachowanie ścisłości w zamierzonym wstępie.

§ 1. Z jakichkolwiek bądź wychodząc teoryj, nie podlega wątpliwości, że celem łączenia się pojedynczych ludzi w związki społeczne, i następnie takowych w jedność państwa, jest osiągnięcie najwyższego fizycznego i moralnego rozwinięcia, i udoskonalenia człowieka, które przez odosobnione dążności i działania pojedynczych ludzi dokonaniem być nie może. Na gruntownych zasadach oparta opieka prawa stanowi najważniejszy warunek do osiągnięcia powyższego celu. Wtedy bowiem tylko cele ludzkości urzeczywistnionymi

być mogą, jeżeli każdy członek społeczeństwa zupełnej doznaje opieki w wykonywaniu swych praw osobistych i własności, o ile takowe przez stan społeczeństwa są uzasadnione.

W tej sferze prawa odbywa się rozumowo-histeryczny rozwój życia społecznego; w tej sferze każdy członek działalność swą od własnej tylko zależy woli, wywierać może, a to we wszystkich kierunkach, w których celu rozsądnego dokonać zamierza i praw trzeciego nie nadwęża; na tej drodze może tyle zewnętrznego i wewnętrznego osiągnąć dobra, o ile mu na to wrodzone lub nabyte zdolności i siły pozwalają.

Lecz oprócz nieprawych usiłowań i nadużyć, znajduje się jeszcze znaczna liczba przeszkód, które pojedynczego człowieka w jego działalności ograniczają, osiągnięcie wyższego stopnia doskonałości tamują, a których odwrócić własnymi nie podoba siłami. W takich razach musi przystąpić do współdziałania czynność władzy, wynikłej z połączenia się ludzi w związek społeczny, czynność opiekuńczo-policyjna, której zadaniem, *czuwać nad summą wszelkich dążeń, do osiągnięcia powyższej rzeczowego celu i ogólnego dobra zmierzających, a których urzeczywistnienie leży za zakresem działań pojedynczego człowieka i siły jego przechodzi.*

§ 2. Wykształcony rozwój, a nawet sama możność bytu człowieka, zależy od zaspokojenia potrzeb fizycznych; możność tego zaspokojenia od posiadania dóbr materialnych. Gdy zaś z jednej strony większa ilość tych ostatnich do łatwiejszego i przyjemniejszego zaspokojenia potrzeb się przyczynia i ułatwia nabycie nowych dóbr; gdy z drugiej strony, staranie o zapewnienie niezależnego bytu potomkom, wrodzony wszystkim ludziom, na niezmiennem prawie natury oparty przymiot stanowi, ztąd przeto wypływa usiłowanie pojedynczego człowieka ku pomnożeniu dóbr materialnych własność jego stanowiących, czyli innymi słowy, ku powiększeniu swego majątku prywatnego. Im wyraźniejszy skutek usiłowania jego uwiecznia, rozumie się zawsze w zakresie jaki mu ogólna opieka prawa pozwala, tym bliższem jest osiągnięcie jednego z głównych celów związku społecznego (najwyższe rozwinięcie materialne.) Powiększenie wszakże takie majątku prywatnych, uważane być tylko może, jako owoc ich własnego wykształcenia, przemysłowości i skutecznego użycia sił produkcyjnych (ziemi, kapitału, pracy), nie zaś jako korzyść jednego okupiona daleko większym uszczerbkiem innych lub wszystkich członków społeczeństwa.

Szczęściem, tylko w nader rzadkich wypadkach obawiać się tego wypadka. Nauka bowiem i doświadczenie okazały, iż z powiększeniem majątku prywatnych zwykle idzie w parze i polepszenie bytu ogólnego, i że własna prywatnych korzyść wystarcza do rozumnego i właściwego urządzenia koniecznego związku i stosunku pomiędzy rozmaitemi gałęziami czynności człowieka (produkcja surowa, rzemiosła, handel). Wszyscy też prawie mężowie stanu i zajmujący się ekonomią polityczną uczeni, podzielają zdanie: że bezpośrednie wkraczanie władz rządowych w czynności prywatnych, i opiekowanie się nimi, jakkolwiek na najlepszych oparte zasadach, niewiedzione nawet względami finansowemi, w ogólności tamuje raczej, a nie wspiera postępu przemysłowości.



§ 3. Pomimo tego, mogą się wszakże zdarzyć wypadki, w których powiększenie korzyści prywatnych, wtedy nawet gdy nie jest połączone z uszczerbkiem trzeciego, nie prowadzi jednak za sobą korzyści ogólnej, i że się właśnie okazują w porównaniu daleko większe szkody dla całego ogółu lub większą jego część, aniżeli korzyść pojedynczego indywiduum: lub też, że jednostronne jakkolwiek prawem niewzbronione dążności pojedynczych, czynią niepodobnym osiągnięcie korzyści, któreby dla ogółu nadzwyczaj ważny wpływ wywrzeć mogły.

W takich wypadkach idzie tylko o rozstrzygnięcie, czyli i jak dalece władza, jako wyrazicielka dobra ogólnego, jest uprawniona i obowiązana do ograniczenia pojedynczego indywiduum w wykonywaniu swych praw, ze względu na korzyść lub szkodę ogółu.

Jak z jednej strony, według tego cośmy wyżej powiedzieli, główną zasadą działania władzy rządzącej jest opieka prawa i poważanie praw osobistych i własności każdego, tak z drugiej znow strony, staranie o dobro ogółu, o ile takowe leży za obrębem działalności prywatnej, niemniej ważny stanowi dla władzy obowiązek. A tak w pomienionych powyżej wypadkach musi nastąpić kolidacja różnorodnych, częstokroć wprost przeciwnych dążeń i powinności. W podobnym rozdzieleniu przypadku, nie może wszakże (według zdania najznamięnitszych mężów stanu) żadnej ulegać wątpliwości, że władza rządząca nietylko ma prawo, lecz nawet konieczny obowiązek skłonić się do korzyści ogółu, tak, iż jeżeli zewnętrzna lub wewnętrzna ważność prawa pojedynczego indywiduum, w niewłaściwym znajduje się stosunku do uszczerbku lub szkody jakaby z zachowania i ścisłego wykonywania tego prawa dla ogółu wyniknąć mogła, lub też do znakomitych korzyści, jakich ogół bez ograniczenia rzeczowego prawa osiągnąćby nie mógł, w takim razie władza rządząca jest uprawniona i obowiązana do postanowienia stosownych ograniczeń.

Staranie władzy o dobro ogółu stanowi zasadę prawną do podobnych postanowień; stosunek zaś pojedynczego indywiduum do całego związku społecznego, wkłada na niego obowiązek poddania się rzeczonym ścisleniom. W społecznym albowiem tylko związku może człowiek do takiego zewnętrznego i wewnętrznego rozwinięcia dojść stopnia, jakiegoby w odosobnionem położeniu, własnym zostawiony siłom, nigdy osiągnąć nie mógł; w tym tylko związku leży możność nienaruszonego posiadania dóbr materialnych, wykonywania praw osobistych i własności, i korzystania ze wszystkich darów jakie postęp oświaty podaje. Przedstawiając zaś tyle korzyści, związek społeczny wkłada zarazem na każdego obowiązek znoszenia ciężarów i poddania się ograniczeniom, przez wspólny byt i dobro ogółu wywołanym i uzasadnionym.

§ 4. Przekonano się wszakże, iż podobne ograniczenia prywatnych nader szkodliwe sprowadzić mogą skutki, jeżeli przechodzą granice konieczności, i jeżeli z nazbyt małą ostrożnością i starannością są stanowione i wykonywane.

Główna zasada prawna rzeczonych ograniczeń leży w staraniu władzy o dobro ogółu; przy większem ograniczeniu aniżeli toż dobro wymaga, niknie sama z siebie zasada prawna, wszelkie ograniczenie staje się nieusprawiedliwionem. Pod tym zatem względem dadzą się następujące ogólne ustanowić prawidła.

Dla odwrócenia ogólnej szkody lub osiągnięcia pewnego celu, stanowiącego dobro ogółu, władza rządząca może ograniczyć prawo lub działalność pojedynczych indywiduów wtedy tylko:

1) Jeżeli mająca się odwrócić szkoda lub osiągnąć się mająca korzyść, jest ogólną, powszechnie uznaną, niewątpliwą, i ważność jej znacznie przewyższa prawo małe uleż ścisleniu.

2) Jeżeli ścislenie to nie przechodzi granic koniecznej potrzeby, a przeto w najmniejszym jest zawarte zakresie.

3) Jeżeli poszkodowany w wykonywaniu swego prawa, zupełne o ile możności pozyska wynagrodzenie.

§ 5. Pomiedzy przypadkami, w których korzyść lub chwilowy tylko zysk pojedynczych indywiduów, połączony jest z daleko większym uszczerbkiem dla ogółu, najważniejszą bezwątpienia przedstawia trudność gospodarstwa lasów prywatnych i użytkowanie z nich. Z tej też przyczyny, pytanie dotyczące (prawa i obowiązku dozoru lasów prywatnych ze strony rządu, nie od dziś już zwróciło szcze-

gólną uwagę najznakomitszych mężów stanu, uczonych i gospodarzy leśnych. a ztąd najróżnorodniejsze powstały sądy i zdania.

Jakkolwiek zaprzeczyć nie można, iż rozmaitość tych zdań wypłynęła częścią z różnorodnych teoryj o pomnożeniu bogactwa krajowego w ogólności, częścią z niedokładnej znajomości praktycznej strony gospodarstwa leśnego, częścią wreszcie z jednostronnego zapatrywania się, trzeba przecież przyznać, że poczyniono także wielokrotnie tak wszechstronne objaśnienia rzeczowego pytania, że w samej rzeczy, zamiast nowych wywodów, należałoby raczej zająć się ich uzasadnieniem i zastosowaniem do szczegółowych stosunków i okoliczności.

§ 6. Pytanie dotyczące dozoru lasów prywatnych, wtedy tylko dokładnie rozwiniętem i uzasadnionem być może, jeżeli:

1) Pojmniemy dostatecznie znaczenie lasów w ekonomji politycznej.

2) Jeżeli bliżej zastanowimy się nad szczegółowymi własnościami gospodarstwa leśnego.

3) Jeżeli usuniemy wszelką wątpliwość co do tego, jaki rodzaj i stan gospodarstwa leśnego w ogólności dla danego kraju za najpomyślniejszy uważać wypada.

Te trzy względy będą stanowić przedmiot pierwszej, niejako przygotowawczej części obecnego pisma; w drugiej zaś ściśle będziemy się trzymać obranego przedmiotu, mając ciągle na pamięci ogólne zasady w § 4 przedstawione.

§ 7. Przedmiot obecnego pisma posiada nie wielką własną literaturę; natomiast bardzo często był rozbieganym w ogólnych dziełach o leśnictwie i ekonomji politycznej, oraz wielu pismach periodycznych. Do tych zatem czytelnika odsyłając, podajemy niektóre tylko nowsze pisma, o ile takowe obecnego dotyczą przedmiotu, a mianowicie:

J. Ch. Hindeshagen, Lehrbuch der Forstpolizei. Tübingen 1840.

F. K. Roth, Theorie der Forstgesetzgebung und der Forstverwaltung im Staate. München. 1841.

R. Glass, Die Beaufsichtigung der Privatholzgrundstücke. Leipzig. 1844.

A. Bese ditto ditto Leipzig. 1845.

C. F. A. Grebe, ditto ditto Eisenach. 1845.

Rauch, Rénération de la nature végétale.

Rauch, Harmonie végétale et hydrologique.

Thouin, rozprawa w Mémoires d'Agriculture.

F. Morland, Remarques sur le code Forestier à Paris 1843.

M. Charmois, L'administration libre des Forêts à Paris 1845.

Sylvan tom 5. Rzut oka na fizyczną wartość lasów.

T. 7, Uwagi nad wartością lasów.

T. 7, 9, 10, Teorja ugruntowania leśnictwa rządowego.

T. 18, 19, O zarządzie i zagospodarowaniu lasów rządowych i prywatnych.

Dr. W. Pfeil, Grundsätze der Forstwirtschaft in Bezug auf die National Oeconomie und die Staatsfinanz-Wissenschaft.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## O POMNOŻENIU POŻYTKU Z FABRYKOWANIA KROCHMALU KARTOFLANEGO.

Nie wszędzie być może gorzelnia, nie wszędzie i niekażdemu obiecuje ona pożytki, chociażby ją i zaprowadzić można. Ci tedy co nie mogli i niechcieli przerabiać kartofli na gorzałkę a przecie z gruntu w stanie surowym sprzedawać ich niechcieli, rzucili się do fabrykowania krochmalu, albo i syropu kartoflanego. (\*) Wnet przecie postrzegli, że bydlę odpadków kartoflanych jeść nie chce. Upadła zatem nadzieja ubocznego zysku. Na szczęście doszedł temi właśnie czasy niejaki F. F. Fischer, iż w 1 korcu odpadków kartoflanych znajduje się krochmalu znacznie więcej, aniżeli w jednym korcu całych

(\*) Ile wiem wyrabia się u nas w jednym tylko miejscu krochmal i syrop kartoflany.



kartofli i ztąd wniósł, że odpadki konieczne powinny być przydatne na karm bydła, byleby je stosownie przyrządzić. Jakoż mu się i takie przyrządzenie udało. Podług Fiszera wypada zacierać jeden korzec tych odpadków z siedmiu funtami szrutowanego siodu jęczmiennego i 344 funtami wody gorącej na 50 do 60 stopni Reaum. i zacier całą godzinę w tymże stopniu gorąca utrzymać. Tym sposobem odłączy się krochmal od pierwiastku drzewnego, czyli od łyka kartoflanego i zamieni się w gumę, samo też tylko, będąc stwardniałym krochmałem, zmieknie do tego stopnia, że go bydło będzie zjadało bardzo chętnie wraz z gumą.

Ponieważ jeden korzec odpadków zawiera w sobie 86 funtów krochmalu, przeto łatwo można obliczyć, jak wielkim może być dla gospodarza uboczny pożytek z fabrykowania krochmalu kartoflanego.

Szanowni gospodarze, którzyby się fabrykowaniem krochmalu kartoflanego zajęli, raczą spostrzeżeń swoich udzielić Redakcji. Idąc za wynalazkiem Fiszera i sądząc z analogji należałoby wnosić, że i otręby zbożowe a nawet kora drzewna i słoma ususzona i sproszkowana podobnie zatarta, zamieniłaby się w przyjemną i pożyteczną karm, dla bydła. Popróbować nie zawadzi, mawiamy, zwłaszcza, gdy próba o którą nam tutaj idzie, na żadne straty nie naraża.

Żądane są *Dobra* w dzierżawę na lat kilka za sumę roczną złp. 15,000 do 30,000 w położeniu z tej strony Wisły.—Agro-  
nom teoretyczno-praktyczny z Pruss, bezżenny; w zakładaniu i prowadzeniu gospodarstwa płodozmiennego, w hodowaniu bydła i owiec, w sztuce gorzelniczey i t. d. biegły, pragnie przyjąć obowiązki Rządcy w znacznych dobrach, bliższa wiadomość w Kantorze Dr. Franciszka Betzhold, gdzie dostać można nasienia Konieczyny garniec po 4 do 5 złp. Rajgrasu 3 do 5 złp.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

### HANDEL ODESSY W ROKU 1846.

Rok 1846 był najświetniejszym w rocznikach handlu Odessy, albowiem ogólna wartość handlowego obrotu wyniosła w tym roku 30,508,462 rubli srebrnych z którejto summy przypada 22,763,055 rubli srebr. na wywóz, a 7,745,407 rubli srebrnych na przywóz. Jest to liczba, jakiej Odessa nigdy jeszcze nie miała i przewyższa o 4½ miljonów rubli srebrnych obrót handlowy roku tysiąc ośmset czterdziestym piątym.

Głównemi przedmiotami wywozu były: 1,953,316 czetwert (czyli 3,418,303, polskich korcy) pszenicy, w wartości przeszło 15 miljonów rubli srebrnych, i 291,893½ czetwert innego zboża, tudzież 20,439 czetwert maki; ogółem więc 2,267,653½ czetwert (blisko 4 miljony polskich korcy) zboża i maki. Podobno żaden port kuli ziemskiej nie poszczyci się tak znacznym wywozem zboża. Prócz tego zostało jeszcze na rok 1847 w zasobie: 725,000 czetwert pszenicy, 95,000 czetwert innego ziarna, i 30,000 czetwert siemienia lnianego. A nawet i to jest już z małym wyjątkiem sprzedane, i byłoby zapewne już wywiezione, gdyby nie to, że żegluga z końcem grudnia ustać musiała. Nadzwyczajny ten ruch handlu zbożem wynikł z wielkiego pokupu dla dotkniętej nieurodzajem zachodniej Europy, mianowicie dla Anglii, Belgji i Francji; także i nowa ustawa zbożowa angielska przyczyniła się do tego z swęj strony. Pierwsza z tych przyczyn utrzyma zapewne i na wiosnę r. b. wysokie ceny, a druga utrwali i nadal handel zbożowy Odessy i wszystkich rossyjskich portów morza Czarnego i Azowskiego, uwalniając ten handel od owych chwiejnych cen, jakie dawniejsza skala cłowa z sobą prowadziła.—Prócz zboża wywieziono też z Odessy w roku 1846 większą niż zwykle ilość łaju topionego; wełny zaś i siemienia lnianego mniej niż w poprzedzających latach.

Także i przywóz do Odessy nigdy jeszcze niebył tak znacznym jak w roku 1846, i byłby jeszcze większym, gdyby nie to, że wszy-

scy rzucili się do handlu zbożem, który wszystkie kapitały wzięły w siebie. Dlatego w ilości główniejszych do Odessy wprowadzonych przedmiotów, nie wiele widać różnicy w porównaniu z poprzedzającym rokiem, i tylko te co do ilości postąpiły, od których cło wchodowe od lipca roku 1846 niższe zostało; takimi są szczególnie kawa i drzewo farbiarskie. Inne przedmioty przywozu są po części takie, których Rossji brak w własnym kraju, jakoto: wina i owoce zagraniczne, po części zaś materiały surowe do fabrykacji potrzebne, mianowicie: bawełna, jedwab, oliwa, cukier surowy i t. d.

I ruch okrętów był odpowiedni ruchowi handlowemu: zawierał bowiem w roku 1846 do Odessy 1441 okrętów, powiększłej części bardzo ładownych; a 1312 takich dobrze obciążonych okrętów odpłynęło z tegoż portu. Zapłata za przewóz była w tym roku bardzo wysoka.

Z powyższych podań okazuje się, że Odessa jest teraz jednym z pierwszych spichrzów zbożowych dla Europy. Ciągłe zaś wzmaganie się wywozu świadczy nietylko o nadzwyczajnym rozwinięciu się handlu w tym porcie, ale także o rozszerzeniu się w południowej Rossji rolnictwa i przemysłowości. Już sama żyzność ziemi i znaczny jej obszar daje tej części Rossji dość łatwe współzawodnictwo z innymi krajami Europy w dostarczaniu zboża, najgłówniejszego źródła bogactwa tego kraju. Jedynie tylko trudności, które po części zachodzą w dostawie zboża z sąsiednich gubernij do Odessy, mogłyby innym krajom dać pierwszeństwo co do ceny cerealiów. (Gaz Lw.)

### Z B O Ź E.

*Jarosław 6 lutego.* Po kilkotygodniowej ciszy, handel zbożem znowu ożywiony, a ceny są następujące: Korzec pszenicy po 16 złr. 30 kr., jara o 30 kr. drożej płać, żyta 15 złr., jęczmienia 11 złr., 30 kr., owsa 6 złr., hreczka po największej części licha, i tej mało na targi dowożą. Korzec jagiel po 26 złr. Za garniec okowity płać po 3 złr. w. w. i jest poszukiwana, chociaż wyszynk bardzo mały.

Dowóz zboża z obwodów wschodnich jest nadzwyczajny, szczególnie żyta, które w znacznej ilości sprowadzają do magazynów rządowych; także mnóstwo chłopów przyjeżdża z obwodów zachodnich do Jarosławia i zakupuje ciągle zboże.

W tych dniach nadjechał tutaj kupiec z Wrocławia, który na spław do Gdańska chce znaczne partje pszenicy zakupić, i daje za korzec po 6 złr. 30 kr. m. k.

Nasienie kartofli przechowuje się zdrowo. Suche lato nadało im nowe życie, i spodziewać się, że znowu będą plenne.

*Dobromil 9 lutego.* Odwilż w pierwszych dniach tego miesiąca obnażyła nam pola ze śniegu, przyczem ozime zasiewy bardzo się pięknie przedstawiają, a mianowicie żyto głęboko wkorzone, krzaczyste, nęci majową zielonością; oby nam tylko wpływy atmosferyczne ziudnych naszych nadziei nie zmąciły. Przy panującym u nas zupełnym niedostatku, tak Magistrat jak i c. k. kameralne zarządztwo gospodarze są bardzo czynne, aby w swoich obrębach głodowi zapobiegać. I tak: Magistrat zachęca treściwą odezwą tutejszych majątniejszych mieszkańców do składek, w skutek tego ubóstwo otrzymuje pieniężne wsparcie; zaś c. k. urząd gospodarczy postarał się o znaczne zasoby zboża, i już od kilku tygodni udziela z magazynów zasilki w ziarnie; roje ludu wracają pocieszone ze zbożem do domu.

Zboże znowu trochę się podniosło, i tak: korzec pszenicy na 6 złr. 48 kr. żyta 5 złr. 36 kr., jęczmienia 4 złr. 48 kr., owsa 2 złr. 12 kr. mon. kon. Bydło spadło znacznie z ceny; włościanie wyzbawiają się dla zakupu żywności; targi bywają przepelniane, ale wszystko prawie wraca do domu, bo kupca niema. Ledwie 200 wołów karmi się w tutejszej okolicy na suchej paszy. dawniej zaś wydawała ta okolica do 3000 spałych wołów. Gorzełn jest tylko 2 w ruchu; pędzo one z żyta czelnego, sprowadzonego od Stryja i Drohobycza; wydatek odpowiada nakładowi. Garniec 30-stopniowej okowitej stoi u nas na 1 złr. 20 kr. m. k.

*Wrocław 11 lutego.* Tutejszy targ zbożowy ciągle dotąd jest mało ożywiony, dowozy były bardzo szczupłe, dla tego jednak nie



nastąpiło w cenach podwyższenie. Ustały wszelkie kombinacje, gdyż dotąd zawsze zawodziły. Za nadejściem lepszych doniesień z zagranicy ceny tutejsze przybrały widoczny kierunek ku podnoszeniu się, jednakże odtąd doniesienia zewsząd brzmią mniej pomysłnie, bez wywarca przecież wpływu na ceny. Małe niektórych artykułów obniżenie przypisać należy zmniejszeniu się dowozów. Pszenicy szczególnie mało wystawiają obecnie na sprzedaż dobrego towaru wcale nie widać, a jeżeli cokolwiek przyjdzie na targ, tak wysokich cen się domagają że trudno na nie przystać, w końcu jednak płacić je trzeba. Notujemy: Białą pszenicę 90 do 98 sr. gr., żółtą 88 do 96 sr. gr., mieszaną 72 do 78 sr. gr. częścią tylko mieszaną 80 do 86 sr. gr. żyta tak szczupło wystawiają na sprzedaż że pomimo tego iż tylko na dzienną konsumpcję wszyscy kupują, dawniejsza cen stopa jeszcze się wyżej podniosła. Płacą teraz za najlepsze żyto 90 do 91 sr. gr. 84 funtowe 88 do 89 sr. gr., 83 funtowe 87 sr. gr., 82 funtowe 85 do 86 sr. gr. pośledniejszy towar 83 do 84 sr. gr. Jęczmień także poszedł w górę i za najlepszy biały towar dają 68 do 70 sr. gr. za średnie gatunki 65 do 66 sr. gr., za ordynaryjne 60 do 63 sr. gr. Owies poszukiwany mocno i płacono go po 38 do 41 sr. Dobry groch po 82 do 87 1/2 sr. gr. — I rzepaki teraz są poszukiwane skwapliwiej, mało go jednak na sprzedaż wystawiają, skutkiem czego ceny podnieść się musiały. Zostało jeszcze kilka drobnych partij do zbycia z drugiej ręki ale żądają za nie cen nader wysokich. Za 86 do 87 sr. gr. dostaćby go można.

**Londyn 10 lutego.** W sobotę wiele śniegu tutaj upadło podobnież wczoraj, a zeszłej nocy tegi mróz mieliśmy. Na wczorajszym targu bardzo mało było dowozów angielskiej pszenicy która rozkupioną została po 2 szyl. na kwarterze wyżej cen poniedziałku ostatniego. Zagraniczna pszenica nie wiele odchodziła po cenach zeszłego tygodnia płaconych. Amerykańskiej maki przywieziono tu bardzo obficie i ceny notować można o 1 do 2 szyl. niżej. Jęczmień mało widać, tak na tutejszym jak i na innych targach zbożowych i dla tego zdrożał o 1 do 2 szyl. na kwarterze od poniedziałku. Grochy także spadły cokolwiek. Owsa poszukiwano dosyć na konsumpcję; stoi teraz wyżej jak w poniedziałek. Według innego doniesienia pszenica zagraniczna w niektórych razach płaconą była o 1 sz. na kwarterze wyżej.

**W E Ł N A.**

**Wrocław 16 lutego.** W zaprzeszłym i przeszłym tygodniu w interesach wełnianych nie widać było wielkiego ruchu, i tylko 50 cet. Polskiej wełny jednostrzyżowej sprzedano po 48 do 52 tal. jakoteż 120 cet. letniej wełny po 60 tal. cet. Za to obstalunki i interesa kontraktowe szły cokolwiek żywiej, i zamówiono kilkanaście partij cienkiej i wysoko-cienkiej wełny z podwyżką o 4 do 4 talarów na centnarze nad zeszłoroczne ceny, a w ogóle do tej pory skontraktowano wełny na 7000 cet. przeszło.

**Leeds 9 lutego.** Nie możemy do tej pory naszym handlowym przyjaciółom na stałym lądzie dotrzeć o żadnym polepszeniu w handlu wełną. Zapasy wszystkich gatunków, tak Niemieckiej jak i Australskiej wełny, są wprawdzie jak na tę porę roku wcale nieznaczne, powinniby jednak znacznie się powiększyć za otwarciem na powrót żeglugi, gdyż wiele domów handlowych, ośmielonych regularnie dobrmi odbytymi które w miesiącach listopadzie i grudniu miały miejsce, poczyniło nowe zakupy na ten czas w Berlinie i Hamburgu. Od początku stycznia ceny przybrały ruch do obniżenia, co zniechęciło spekulantów i teraz zawierane ugody są bardzo małej wagi, gdyż wielu naszych możniejszych fabrykantów dla braku obstalunków, ujrzało się w potrzebie ograniczyć czas roboty w swoich fabrykach. Konsumcja sukien i wszystkich materij wełnianych musi się koniecznie i bardzo zmniejszyć skutkiem teraźniejszego podrożenia wszystkich a niezbędnych artykułów żywności, a z Ameryki także szczerpło bardzo nadesłano obstalunki, lubo przed kilku jeszcze miesiącami, powszechnie twierdzono, że ten kraj za znaczne przesyłki zboża i srodków żywności wszelkiego rodzaju, weźmie od nas wzamian towarów i wyrobów: miasto tego każdy niemal parostatek odpływa-

jący z naszych przystani do Nowego Yorku, zabiera tylko ogromne summy w zlocie.

**ŚREDNIE CENY ŻYWNOSCI NA OSTATNICH TARGACH WARSZAWY I PRAGI.**

	OD	RS.	KOP.		OD	RS.	KOP.	DO	RS.	KOP.
Żyta korz. 4 éwier.	4	2	1/2	Słomy cet. 100 f.	—	28	—	—	—	—
Pszenicy ditto	5	25	1/2	Siana fura 1 kon.	2	25	—	3	60	—
Grochu polnego	4	55	—	" " 2 kon.	3	75	—	5	40	—
" cukrowego	4	91	—	Słomy fura zwycz.	1	20	—	2	10	—
Fasoli. . . . .	6	30	—	Drzewa sos. sąż.	7	44	—	—	—	—
Gryki. . . . .	3	75	—	Wół dobry.	37	—	—	54	—	—
Jęczmienia. . . .	3	70	—	" średni.	27	—	—	36	—	—
Owsa. . . . .	2	20	1/2	" lichy.	20	60	—	26	—	—
Mąki pszen. przed.	—	—	—	Ciełę. . . . .	1	50	—	3	15	—
" ordynarniej	7	53	1/2	Baran. . . . .	—	—	—	—	—	—
" żytn. pytło.	5	65	—	Wieprz dobry.	13	—	—	18	—	—
" gryczanej	5	25	—	" średni.	10	—	—	12	—	—
Kaszy jaglannej.	8	5	—	" lichy.	6	—	—	9	—	—
" grycz. zw.	6	10	—	Masła funt.	—	17	—	—	—	—
" drobniej.	13	20	—	Słoniny "	—	10	—	—	—	—
" jęcz. perłowej	—	—	—	Kartofli korzec	1	80	—	—	—	—
" " ordynar.	4	81	—	Okowity garniec	1	28	—	—	—	—
Siana cet. 100 fun.	—	58	1/2	Szumówki garn.	76	—	—	—	—	—

W dniu 19 t. m. przypędzono na targ Pragski z Cesarstwa Rosyjskiego wołów sztuk 158 z różnych miejsc królestwa sztuk 340 ogółem wołów sztuk 498 wieprzy 391 cieląt 1121 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumpcję miasta wołów sztuk 368 wieprzy 341 cielęta 1101

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Dnia 19 lutego 1847 roku.	ŻĄDAJĄ		DAJĄ.	
	Rub. sr. k.	Rub. sr. k.	Rub. sr. k.	Rub. sr. k.
<b>I. WEXLE.</b>				
Berlin 100 talarów	2 M.	90—75	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	90—45	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	138 15	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	6—15	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100 50	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	72—90	—	—
Wiedeń 150 zlr.	2 M.	92—85	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	90—75	—	—
<b>2. MONETY.</b>				
Rosyjskie Imperjały		3—	2—	97 1/2
Holender. dukaty nowe		—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—
Frydrychsдоры Pruskie		—	—	—
Rosyjskie assygnaty		—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 zlr.		—	—	—
<b>3. PAPIERY.</b>				
Oblig. Skarbowe za 100 rs.		—	—	—
" " " 4% rs.		—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	—
" " " nowe za 100		14—	30 1/2	—
Obligacje udziałowe na 300 zlp.		—	—	—
Obligacje cząst.owe na 500 zlp.		—	—	—
Certyfikaty Ban. u lit. B na 200 zlp.		—	—	—
Serje wylosow lit. na — zlp.		—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 zlp.		—	—	—

Wartość kuponu kcp. 9 1/2